

# GŁOS KATOLICKI

**TYGODNIK  
POLSKIEJ  
EMIGRACJI**

1 XI 1992

Nr 39 (1571) Rok XXXIV

FRANCJA 5,00 FF.

BELGIA 30 FB.

NIEMCY 1,50 DM.



Przez Bóg ma to zakażać, że...  
mieszkańców z całej Polski.  
ks Michał Rybczyński OMI

□ Sejm omawiał założenia polityki społeczno-gospodarczej rządu Hanny Suchockiej na rok 1993. Program przewiduje ograniczenie konsumpcji i wyrzeczenia społeczne.

□ Parlament przyjął ustawę o emeryturach dla wojska, policji i UOP. Według ustawy, do wysługi lat funkcjonariuszy służb bezpieczeństwa nie będzie się wliczać pracy w tym resorcie w latach 1944-56.

□ Minister finansów odebrał Zakładowi Ubezpieczeń "Westa" licencję na prowadzenie działalności. Największa w kraju prywatna ubezpieczalnia zakończy najprawdopodobniej swoją działalność.

□ 4,5 tys. ecu otrzyma Polska z EWG na rozwój turystyki.

□ Doktoraty honoris causa dla zachodnich polityków. Na Uniwersytecie Jagiellońskim doktorat honoris causa otrzymał Gulio Andreotti, a w Uniwersytecie Warszawskim - Hans Dietrich Genscher.

□ Dwa specjalne pociągi przewiozły do Polski 1,5 tys. dzieci z Bośni - ofiar wojny domowej. Akcję przeprowadził PCK.

□ W biurach pośrednictwa pracy zarejestrowano 2,5 mln bezrobotnych, tj. 13,8% ludności czynnej zawodowo.

□ Porozumienie Centrum oskarża Belweder i rząd o akcję zmierzającą do zniszczenia tej partii.

□ Według Centrum Badania Polityki Gospodarczej w Brukseli, w ciągu najbliższych dwudziestu lat Polska nie ma szans na pełne członkostwo w EWG.

□ Remonty przejść granicznych z Niemcami znacznie wydłużyły kolejki. Kierowcy ciężarówek oczekiwali na odprawę ponad 24 godziny.

□ We Wrocławiu utworzono Partię Spółdzielczości Mieszkaniowej. Jej pierwsi członkowie to 68 prezesów spółdzielni mieszkaniowych z całej Polski.

## ŚLADAMI WŁASNEJ TOŻSAMOŚCI

### Pamięci Ojca

Odszedłeś w huku bomb  
W pożodze gorejącego miasta  
Pozostawiłeś pustkę  
I tę dziecicę samotność  
Której do dziś nie umiem wypełnić.

Jesteśmy rozproszeni niemal po całym świecie. Polaków można spotkać nie tylko we Francji, ale także w najodleglejszych kontynentach ziemskiego globu.

Dziś obchodzimy Dzień Wszystkich Świętych oraz Dzień Zaduszny. Jest to dzień szczególnie do refleksji nad przemijaniem, a także nad naszymi zmarłymi przodkami.

Kościół Polski w Paryżu dnia 8 listopada br. organizuje pielgrzymkę na cmentarz w Thais, aby w procesji żałobnej złożyć hołd zmarłym Polakom, bowiem *Ojczyzna to ziemia i groby. Narody tracąc pamięć o zmarłych tracą życie* - jak głosi napis przy bramie na starym, historycznym cmentarzu w Zakopanem.

W kraju pozostawiliśmy groby naszych najbliższych: w Warszawie, w Łodzi, w Krakowie, w Białymstoku czy Łomży - lub może na Cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie czy na Rossie. Niektórzy z nas w tym dniu na nowo przeżywają gorycz rozstania i utratę tych, którzy kulą w tył głowy zostali pozbawieni życia - w Katyniu, Ostaszkowie, Starobielsku czy w innych miejscach kaźni.

Kto dziś zapali światło i złoży białe chryzantemy na grobie wuja Mieczysława, który tak wiele wycierpiał w obozie koncentracyjnym w czasie II wojny światowej - by potem, po wojnie nieuzasadnionym, podstępny, zbrodniczym wyrokiem SB za działalność w Armii Krajowej zginąć w Polsce Ludowej? Przy jego grobie na Warszawskich Powązkach - gdzie często zatrzymują się Warszawiacy - widnieje napis: *Pośmiertnie zrehabilitowany*.

Ile jest takich grobów w Polsce? Nikt nie zliczy. A kto w dzisiejszy Dzień

Zaduszny przyjdzie na grób mego dziadka czy brata, matki czy ojca. Kim byli moi krewni - ci, którzy odeszli? Kim byli moi przodkowie? Co o nich wiemy; co im zawdzięczamy? Jak żyli - jak zmarli? Ile wycierpieli?

Czy pomyślimy czasem, ile zawdzięczamy ojcu, który pracował często ponad siły, aby nam w życiu było lżej. A matka... - jej łzy, kiedy byliśmy chorzy lub gdy przeżywaliliśmy niepowodzenia? Ona zawsze była z nami.

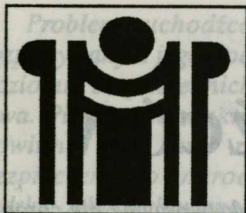
Będąc w pełni sił, pokonując wiele trudności związanych z adaptacją w nowym środowisku emigracyjnym warto się zastanowić, czy upór, wytrwałość, pracowitość, siłę przetrwania nie odziedziczyliśmy właśnie po nich? - po ojcu, po matce, a może po stryju Ryszardzie, który już w 1918 roku wyruszył w świat *za chlebem*?

Zastanówmy się dziś nad naszymi *korzeniami*. Jakie wartości i ideały są w nas dziś żywe z dziedzictwa naszych przodków. Pokłońmy się Im dziś, w ten piękny Dzień Zaduszny - naszym wspomnieniem, refleksją, modlitwą i cichą chrześcijańską zadumą.

Teresa BŁAŻEJEWSKA



Fot. ST. FREDRO-BONIECKI



# LITURGIA SŁOWA

## WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH

### PIERWSZE CZYTANIE

Ap 7, 2-4. 9-14

Czytanie z Księgi Apokalipsy św. Jana Apostoła

Ja, Jan, ujrzałem innego anioła, wstępującego od wschodu słońca, mającego pieczęć Boga Żywego. Zawołał on donośnym głosem do czterech aniołów, którym dano moc wyrządzić szkodę ziemi i morzu: "Nie wyrządzajcie szkody ziemi ani morzu, ani drzewom, aż opieczątujemy na czołach sługi Boga naszego". I usłyszałem liczbę opieczątowanych: sto czterdzieści cztery tysiące opieczątowanych ze wszystkich pokoleń synów Izraela. Potem ujrzałem wielki tłum, którego nikt nie mógł policzyć, z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków, stojący przed tronem i przed Barankiem. Odziani są w białe szaty, a w rękę ich palmy. I głosem donośnym tak wołają: "Zbawienie Bogu naszemu, Zasiadającemu na tronie, i Barankowi". A wszyscy aniołowie stanęli wokół tronu i Starców, i czworga Zwierząt, i na oblicze swe padli przed tronem, i pokłon oddali Bogu, mówiąc: "Amen. Błogosławieństwo i

chwała, i mądrość, i dziękczynienie, i cześć, i moc, i potęga Bogu naszemu na wieki wieków. Amen!" A jeden ze Starców odezwał się do mnie tymi słowami: "Ci przyodziani w białe szaty kim są i skąd przybyli?". I powiedziałem do niego: "Panie, ty wiesz". I rzekł do mnie: "To ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku, i oplotkali swe szaty, i wybielili je we krwi Baranka".

### DRUGIE CZYTANIE

I J 3, 1-3

Czytanie z Pierwszego listu św. Jana Apostoła

Najmilsi:

Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi i rzeczywiście nimi jesteśmy. Świat zaś dlatego nas nie zna, że nie poznał Jego. Umilowani, obecnie jesteśmy dziećmi Bożymi, ale jeszcze się nie ujawniło, czym będziemy. Wiemy, że gdy się to objawi, będziemy do Niego podobni, bo ujrzymy Go takim, jaki jest. Każdy zaś, kto pokłada w Nim nadzieję, uświęca się, podobnie jak On jest święty.

### EWANGELIA

Mt 5, 1-12a

† Słowa Ewangelii według świętego Mateusza

Słowa Ewangelii według świętego Mateusza.

Jezus, widząc tłumy, wyszedł na górę. A gdy usiadł, przystąpili do Niego Jego uczniowie. Wtedy otworzył swoje usta i nauczał ich tymi słowami: **Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni. Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadą ziemię. Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni. Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią. Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą. Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi. Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogosławieni jesteście, gdy ludzie wam urągają i prześladowują was, i gdy mówią kłamliwie wszystko złe na was z mego powodu. Cieszcie się i radujcie, albowiem wielka jest wasza nagroda w niebie.**

## UROCZYŚĆ WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH

to dzień szczególnej czci i pamięci o bohaterach życia chrześcijańskiego, którzy się odważyli wziąć na serio swój krzyż, na własnych go dźwigać ramionach i każdego dnia kroczyć drogą udeptaną przez Chrystusa według wskazań Ewangelii, dziś żyjących szczęściem nieba. Odważyli się swoim życiem potwierdzić, że Błogosławieństwa Chrystusa zawarte w Kazaniu na Górze nie są wygórowaną teorią, a są programem doskonałego życia wierzących, do którego jesteśmy wezwani w Chrystusie.

Niektórzy z nich mają własny dzień w kalendarzowym roku. Większość, to nieznanymi ogółowi mieszkańcy Królestwa. Są i tacy, którzy żyli w Łasce Bożej, współpracowali z nią, i w niej odeszli z tego świata do wieczności, a nikt na ziemi nie rozpoznał w nich owego zanurzenia w Bogu, które stanowiło o ich świętości, a którego świadkiem najwierniejszym był Chrystus!

To im wszystkim dzisiaj Kościół Boży oddaje wspólną cześć, zachwycając się tymi Arcydziełami długotrwałej i cierplivej współpracy człowieka z Bogiem, której wynikiem jest czynna obecność Boga w człowieku.

Bóg - Arcymistrz Dobra i Świętości - mógł *napelnić* niebo i ziemię świętymi stwarzając ich sobie... A tymczasem spodobało się Bogu zaprosić człowieka do wielkiej współpracy w dziele przekształcania świata dotkniętego nieszczęsnymi skutkami grzechu pierworodnego. W tej współpracy On dał istotę: Łaskę Dzieciństwa Bożego, człowiek - niewiele: wprowadzenie jej we wszystkie dziedziny życia godnego człowieka. Przez to sam Bóg wskazał, że

wszelką reformę trzeba zaczynać od siebie: najprzód trzeba, aby się człowiek przemienił, na nowo ukształtował i utwierdził w dobru, aby w następstwie tego działania sprawiedliwość, miłość, pokój obficie się rozlały na resztę świata.

U podstaw przemiany leży wiara, która otwiera człowieka na owo zaproszenie Boże; nadzieja, która wskazuje na sens ludzkich wysiłków i podpira chwiejność ludzkiego chcenia; miłość - odbicie podobieństwa Bożego w człowieku - która spełnia rolę magnesu przyciągającego Łaskę, ustawiającego na właściwym miejscu elementy człowieczeństwa i promieniującego przyciągająco na innych.

Zaproszenie do świętości jest wyzwaniem rzuconym człowiekowi przez Boga; tylko człowiek owo wyzwanie podejmuje... Stwór odczłowieczony nie reaguje, przechodzi mimo lub nim gardzi.

Na świecie żyje wielu ludzi prawie-świętych, którzy pracą nad swoją osobowością przybliżyli w sobie obraz Stwórcy, którego nie znają, albo nie uznają. Czy można ich nazwać świętymi? Brak im czynnika istotnego: brak Łaski Dzieciństwa Bożego! Ten brak zdaje się nie być nieodwołalny wobec wszechpotężnie działającego Miłosierdzia Boga, który błogosławi wysiłki człowieka włożone w ulepszenie świata.

Do św. Franciszka Salezego, znanego i cenionego mistrza w kształtowaniu doskonałości chrześcijańskiej, przyszła pewna dama - rozpalona wielkim pragnieniem świętości - po radę, po program uświęcenia. Zamiast natchnionych wzniosłości, na jakie stać było Mistrza, uzyskała radę: *Na przyszłość niech zacna dama ciszej zamyka drzwi... Aby zostać świętym trzeba mało teorii a dużo praktyki.* Każdy z nas jest wezwany do świętości!

ks Michał Rybczyński OMI

## ŻYCIE KOŚCIOŁA

■ W niedzielę, 20 września, po godzinie dziesiątej wieczorem został zamordowany na plebanii w Cettach koło Włocławka ks. proboszcz Zbigniew Durczyński. Napad miał charakter rabunkowy. Złodziejom nie wystarczyły trzy miliony złotych, otrzymane od księdza i jego Matki. Napastnicy związali księdza i torturowali go, żądając więcej pieniędzy, a tych na plebanii już nie było. Najpierw postrzelili go w nogi, a na końcu oddali śmiertelny strzał w brzuch. Matka, również związana, zdołała rozluźnić więzy na rękach, potem uwolniła z pętli nogi i wymknęła się z plebanii. Wszczęła alarm, który spłoszył bandytów. Ksiądz umarł na rękach Matki. Miał 37 lat życia, 12 lat kapłaństwa, od roku był proboszczem niewielkiej parafii. Jego młodszy brat pracuje jako ksiądz w diecezji kaliskiej. Pogrzeb w Cettach i w Kaliszu był wielką manifestacją tysięcy wiernych.

■ Stolica północnych Włoch - Mediolan - od kilku miesięcy wstrząsana jest ujawnianymi coraz to nowymi aferami gospodarczymi, w które zamieszani są lokalni politycy i przedstawiciele władz, reprezentujący praktycznie wszystkie partie - od komunistów do chrześcijańskich demokratów. Sprawę tę podjął w swym ostatnim liście pasterskim arcybiskup Mediolanu kard. Carlo Maria Martini, wskazując na potrzebę duchowej odnowy. *Aby zaproponować wiarygodne drogi odnowy potrzebna nam jest wielka nadzieja oraz reforma etyczna całego społeczeństwa a nawet całego Kościoła.* Kard. Martini przyczyn stan spraw publicznych upatruje w braku zbiorowej i indywidualnej obywatelskiej czujności.

■ W liście do sekretarza generalnego ONZ, Boutrosa Ghali, biskupi sudańscy zwracają uwagę na prześladowania, których ofiarą padają chrześcijanie w ich kraju. Władze Sudanu przeprowadzają radykalną islamizację państwa; trwają prześladowania niewiernych (tzn. chrześcijan i animistów) - ich sytuację biskupi porównują do sytuacji Żydów w hitlerowskich Niemczech.

■ Pomimo głoszonej przez ChRL polityki wolności religijnej, władze w Pekinie nie zaprzestały prześladowań podziemnych wspólnot religijnych. Ostatnio prasa poinformowała np. o

## WIEK XX, WIEKIEM UCHODźCÓW

Wiek dwudziesty nazwano wiekiem uchodźców. Szczególnie ostatnie lata zasłużyły na takie miano, w obliczu wielomilionowych migracji ludności z kontynentu na kontynent, z państwa do państwa... Jest to zjawisko skłaniające do refleksji i jednoznacznych decyzji. Ojciec św. Jan Paweł II wielokrotnie wypowiadał się na ten temat, apelując o troskę i solidarność z migrującymi. Obradująca niedawno Papieska Rada "Cor Unum" oraz Rada Duszpasterska ds. Migracji opublikowały ważny dokument, zatytułowany *Uchodźcy, wyzwanie dla solidarności*. Poniżej prezentujemy (za "L'Osservatore Romano") najważniejsze fragmenty tego dokumentu.

\* \* \*

**Uchodźcy wczoraj i dziś:  
tragedia, która się pogłębia**

1. *Uchodźcy nie są czymś charakterystycznym dla naszych czasów. W historii wielokrotnie napięcia między różnymi etnicznie i kulturowo grupami oraz między prawami jednostek a prawami Państwa prowadziły do wojen, prześladowań, wydaleń i ucieczek. Typowe przykłady podobnych doświadczeń, zakorzenione w zbiorowej świadomości każdego narodu, przedstawione są w Biblii. (...)*

2. *Dramat przymusowego uchodźstwa trwa nadal i powiększa się, do tego stopnia, że nasz wiek został zakwalifikowany jako wiek uchodźców. Wiele osób doświadcza tego od lat, a nawet od pokoleń, nie mając możliwości poznania innego typu życia. Tak jest, między innymi, w przypadku wielu obozów Palestyńczyków. Za przybliżonymi, ale wymownymi, statystykami kryją się osobiste i zbiorowe cierpienia: przepadły miejsca, gdzie ich życie znajdowało sens i respekt, przepadły miejsca, gdzie mogli świętować wydarzenia ich własnej historii i czcić groby swoich ojców. (...)*

3. *Konflikty między ludźmi i sytuacje, które stwarzają zagrożenie dla życia powodują, że (...) wiele osób jest prześladowanych z uwagi na rasę, religię, przynależność do określonej grupy społecznej czy z uwagi na przyznawanie się do danej tendencji politycznej. (...)*

*Międzynarodowe teksty prawne nie chronią wielu spośród tych, których prawa zostały pogwałcone. (...)*

4. *I tak do tej kategorii Konwencja międzynarodowa nie zalicza ofiar konfliktów zbrojnych, błędnej polityki ekonomicznej czy klęsk naturalnych. Można odnotować jednak wzrastającą tendencję do uznawania tych ludzi za uchodźców "de facto", ze względów humanitarnych, biorąc pod uwagę niezależny od ich woli charakter migracji. (...) W przypadku tzw. "emigrantów ekonomicznych" (...) stosowane są rozróżnienia. Ci, którzy uciekają od warunków ekonomicznych zagrażających ich życiu (...) powinni być traktowani inaczej niż ci, którzy emigrują jedynie po to, by polepszyć swoją sytuację.*

5. *Dla wielu osób przymusowe wyrwanie ze środowiska odbywa się bez opuszczenia granic kraju. (...) Ze względów humanitarnych należałoby traktować te osoby tak samo jak uchodźców określonych przez Konwencję, ponieważ są ofiarami tego samego typu przemocy. (...)*

6. *(...) Niepokojący jest fakt, że redukuje się środki przeznaczone na rozwiązanie problemu uchodźców i że słabnie poparcie polityczne dla struktur utworzonych specjalnie do tego typu działań humanitarnych.*

7. *(...) Ostatnie zmiany polityczne w Europie środkowej i wschodniej, tak jak i w innych częściach świata, otworzyły nowe perspektywy na przyjęcie, dialog i współpracę, z nadzieją, że rozbite mury nie wzniosą się gdzie indziej.*

**Wyzwanie dla wspólnoty  
międzynarodowej**

8. *(...) Teraz, kiedy siłą pozbawieni swoich korzeni ludzie stanowią masy, konieczne jest ponowne rozpatrzenie międzynarodowych umów i rozciągnięcie ich na inne kategorie ochrony. Ostatnie debaty dotyczące przyczyn (...) niestabilności politycznej koncentrowały się na ubóstwie, braku równowagi w rozdzielaniu środków do życia, długów, galopującej inflacji, zależności ekonomicznej i katastrof naturalnych. Nie jest zaskoczeniem, że większość uchodźców pochodzi dziś krajów rozwijających się.*

9. Problem uchodźców powinien być rozpatrywany u jego podstaw, to znaczy na poziomie bezpośrednich przyczyn uchodźstwa. Pierwszym punktem odniesienia nie powinna być ani racja stanu, ani bezpieczeństwo narodowe, ale osoba ludzka, żeby zachowane były jej wymagania odnośnie jej życia we wspólnocie (...). Trwałe rozwiązanie problemu uchodźców osiągnie się dopiero wówczas, gdy wspólnota międzynarodowa - ponad normami ochrony wychodźców - dojdzie do tego, by uznać ich prawo do przynależności do ich własnej wspólnoty. (...)

11. Ochrona nie jest zwykłym ustępstwem na rzecz uchodźcy; nie jest on przedmiotem pomocy, ale raczej podmiotem praw i obowiązków. Każdy kraj jest odpowiedzialny za respektowanie (...) praw uchodźcy tak samo jak gwarantuje prawa swoim obywatelom. (...)

16. Pomoc uchodźcom - odczuwana jako obowiązek moralny, by ulżyć cierpieniom drugiego człowieka - napotyka na strach przed nadmiernym wzrostem uchodźstwa i konfrontacją z inną kulturą, która może naruszyć schematy życia przyjętego w kraju udzielającym schronienia. (...) Obojętność jest grzechem zaniedbania. Solidarność sprawia, że zanika tendencja do traktowania świata ze swojego własnego punktu widzenia.

## Drogi solidarności

19. Wielu członków stowarzyszeń i pracowników międzynarodowych instytucji poświęca się - pomimo wszelkiego rodzaju trudności - służbie najbardziej, za co często płacą swoim życiem. Obecność przy uchodźcach osób zaangażowanych (...) jest świadectwem, które powinno trwać i rozrastać się. (...)

20. (...) Duch solidarności objawia, że jest rzeczą nie do zaakceptowania, by miliony uchodźców żyły w nieludzkich warunkach. Szczególnie obywatele i instytucje krajów demokratycznych (...) nie mogą pozostawać obojętne na tak dramatyczną sytuację. (...)

24. Państwa, które już tyle zrobiły dla przyjęcia uchodźców nie powinny ustawać w swoich wysiłkach i nie powinny zamykać granic. (...) Przybywanie uchodźców do danego kraju - mimo że stwarza nieuchronnie trudności - może stymulować rozwój społeczności lokalnej. (...) Drogi solidarności wymagają od każdego wyzbycia

się egoizmu i strachu przed drugą osobą. (...)

## Miłość Kościoła dla uchodźców

25. Chrześcijananie, umocnieni pewnością wiary, powinni pokazać, że stawianie na pierwszym miejscu godności osoby ludzkiej (...) doprowadzi do usunięcia wszelkich barier ustawionych przez niesprawiedliwość. Są świadomi, że Bóg który siedł razem z uchodźcami Exodusu w poszukiwaniu ziemi wolnej od wszelkiej zależności, dziś także idzie razem z uchodźcami w celu zrealizowania z nimi swojego zamysłu miłości.

26. Odpowiedzialność za przyjęcie uchodźców, solidarność z nimi i pomoc spoczywa na Kościele lokalnym. Jest on wezwany do realizowania wymagań Ewangelii i wychodzenia naprzeciw - bez żadnych rozróżnień - wtedy, gdy potrzebują tego i kiedy są osamotnieni.

27. Pierwszym miejscem, gdzie powinna być w szczególności skierowana uwaga na uchodźców, jest parafia. To do niej należy wyczulenie tworzącej ją wspólnoty na dramat uchodźstwa. (...) Strach i podejrzliwość w stosunku do uchodźców powinny być pokonywane przez wspólnotę chrześcijańską, która powinna nauczyć dostrzeżenia w nich oblicza Zbawiciela.

28. (...) W tym celu konieczne jest, by duchowni różnych wyznań mogli w nieskrępowany sposób spotykać się z uchodźcami i dzielić ich życie, by w ten sposób przynieść im odpowiednią pomoc i wsparcie. (...) Wysoki procent wśród uchodźców stanowią dzieci, które w okresie dorastania doświadczane są w związku z tym w sposób szczególnie; ich równowaga fizyczna, psychologiczna i duchowa jest poważnie zagrożona. Kobiety stanowią większość populacji uchodźców w świecie i są często narażone na większe niezrozumienie i wyizolowanie. Dlatego też w pierwszym rzędzie wysiłki powinny być skierowane na niesienie im odpowiedniego wsparcia duchowego. (...)

## Solidarność jest konieczna

38. Ludzka solidarność okazywana przez wspólnoty, które przyjmują uchodźców oraz zaangażowanie Organizacji narodowych i międzynarodowych, które ich utrzymują, jest źródłem nadziei, by możliwe było życie razem w braterstwie i pokoju.

aresztowaniu dwóch księży katolickich działających w podziemiu; jeden z nich ukończył 70 lat. Także niedawno, w miejscowości Guo Fa, 40 policjantów wkroczyło do domu, w którym odbywało się zgromadzenie protestantów - członków ruchu Kościoła domowego. Zatrzymano 123 osoby, w tym 3 cudzoziemców. W ostatnich latach chiński protestantyzm przeżył ewolucję upodabniającą go do podziemnego Kościoła rzymskokatolickiego. Nowe domowe Kościoły protestanckie odmawiają uczestnictwa w oficjalnych organizacjach, podporządkowanych partii komunistycznej.

■ Podczas wieczornego nabożeństwa, odprowadzanego przez abpa Jaime Ortegę y Alamino, w jednym z kościołów Hawany doszło do starcia pomiędzy wiernymi a policją. Policja usiłowała zatrzymać jednego z uczestników nabożeństwa; powodem zatrzymania miało być wznoszenie przez niego wrogich haseł. Jest to już drugi tego rodzaju incydent w ostatnim czasie: 8 września podczas Mszy św. sprawowanej w kościele na przedmieściach Hawany, policja polityczna aresztowała trzy osoby, głośno domagające się wolności.

■ Białoruś obchodzi tysiąclecie chrześcijaństwa (w 992 r. ustanowiono w Połocku katedrę biskupią). Uroczystościom milenijnym przewodniczył białoruski metropolita Filaret. Uczestniczył w nich przewodniczący Rady Najwyższej Białorusi Stanisław Szuszkiewicz. Wśród gości obecni byli m.in.: specjalny wysłannik Patriarchy Konstantynopola - metropolita Damascinos oraz delegacja polskiej autokefalicznej Cerkwi prawosławnej z abpem Sawą. Do Mińska przybyli również przedstawiciele Unii Chrześcijańsko-Społecznej, którzy odwiedzili też Moskwę, gdzie przyjął ich patriarcha Moskwy i Wszechrusi Aleksiej II.

■ Od 17 do 20 września w Pradze odbywała się konferencja, zorganizowana przez Papieską Radę ds. Dialogu z Niewierzącymi. Uczestniczyło w niej pięciu kardynałów (Korec, Lustiger, Meisner, Poupard i Sterzinsky). Tematem spotkania była nowa wolność religijna na Wschodzie i liberalizm na Zachodzie.

# Przesłanie Papieskie

IAN PAWEŁ II DO POLAKÓW

Po ostatnich spotkaniach, które miały miejsce w Castel Gandolfo, od 30 września br. środowe audiencje ogólne odbywają się już w Watykanie. Ojciec św. wrócił do cyklu katechez na temat Kościoła. Tym razem mówił o biskupim posługiwaniu. Do obecnych na audiencji Polaków powiedział: *Kiedy mówimy, że biskupi są następcami Apostołów, to wyrażamy prawdę zawartą w całej tradycji nauczania i życia Kościoła od pierwszych początków. To następstwo przejawia się, wyraża się w posługiwaniu biskupim, które jest trojaki: nauczycielskie - mają bowiem wraz z Biskupem Rzymskim nauczać wiary; sakramentalne - w uświęcaniu przez łaskę sakramentu, którą to posługę spełniają wspólnie wraz z kapłanami, a także diakonami; wreszcie ich szczególnym zadaniem jest pasterzowanie - to znaczy kierowanie wspólnotą Ludu Bożego w powierzonych im Kościołach. Módlmy się za biskupów, ażeby byli godnymi szafarzami Bożych tajemnic, tak, jak to wyraża św. Paweł. Módlmy się za biskupów polskich, europejskich i na całym świecie. Wszyscy oni w swojej wielkiej liczbie kilku tysięcy są następcami tych dwunastu, którym Pan Jezus pierwszym zlecił zadanie: "Idźcie na cały świat, nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego". I obiecał: "Jestem z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata".*

\* \* \*

Dnia 26 września Papież spotkał się z uczestnikami VIII sesji Międzynarodowej Rady ds. Katechezy, organu doradczego Kongregacji ds. Duchowieństwa. Przemawiając do nich Ojciec św. nawiązał do podjętego na sesji tematu "Inkultura wiary a język katechezy". Wskazał, że inkultura dokonuje się, gdy dar łaski przechodzi stopniowo w praktykę życia osobistego, rodzinnego i społecznego, stając się kulturą chrześcijańską. *Zadanie inkultury, jako całościowego szerzenia się Ewangelii, a następnie wprowadzenia jej w myślenie i w życie, stanowi serce i cel nowej ewangelizacji - powiedział Jan Paweł II. Papież podkreślił też znaczenie dla inkultury "Katechizmu Kościoła katolickiego".*

## FAXEM Z POLSKI

korespondencja Bogdana Usowicza

➔ Zmiany w publikatorach. Premier Hanna Suchocka dokonała nowych nominacji na stanowiskach prezesów Polskiej Agencji Prasowej i Polskiej Agencji Informacyjnej. W obydwu wypadkach prezesami zostały osoby piastujące już te funkcje w okresie rządów Tadeusza Mazowieckiego.

➔ Telewizja Polska zamierza zmienić za kilka miesięcy system emisji swoich programów. System SECAM zostanie zamieniony na PAL, a posiadacze nie przestrojonych odbiorników będą się musieli zadowolić wizją czarno-białą.

➔ Ministerstwo Finansów proponuje nałożyć 50% podatek na osoby, których roczny dochód przekracza 194,5 mln zł.

➔ Dość niezwykłych gości miał Zjazd Federacji Górniczej OPZZ. Gośćmi tymi byli m.in.: szef "Samoobrony" - Andrzej Lepper i kontrowersyjny związkowiec z Wielkiej Brytanii -

Artur Scargill, który jeszcze kilka lat temu prowadził walkę z rządem M. Thatcher za sowieckie pieniądze.

➔ Pomyłka komputera w Narodowym Banku Polskim wywołała liczne wahnięcia kursów walutowych w całym kraju.

➔ Na zaproszenie "Rodzin Katyńskich" przyjechała do Polski grupa rosyjskich polityków i filmowców, którzy nakręcili dokumentalny film pt. "Pamięć i ból Katynia". W czasie kręcenia filmu w Rosji zrealizowano 92 godziny zdjęć, docierając m.in. do żyjących jeszcze współuczestników zbrodni. Ekipa filmowa zamierza przystąpić do kręcenia drugiego dokumentu nt. Katynia.

➔ Polski akcent wśród Noblistów. Tegoroczną nagrodę Nobla dostał francuski fizyk polskiego pochodzenia - George Szarpak.

## PORADY PRAWNE

redaguje Wiesław Dyląg

### ZASIŁEK DLA BEZROBOTNYCH

**Czy osoby zwolnione dyscyplinarnie lub same rezygnujące z pracy mogą pretendować do zasiłku dla bezrobotnych?**

Jednym z utartych przekonań jest twierdzenie, że zwolnienie dyscyplinarne, tzn. gdy następuje ono w wyniku przewinienia pracownika, przekreśla prawo do ubiegania się o zasiłek dla bezrobotnych. Czasami jest to wykorzystywane jako instrument presji przez mało skrupulatnych pracodawców. W rzeczywistości, każdy kto utracił pracę w wyniku zwolnienia, niezależnie od motywu uzyskuje prawa zasiłkowe.

Natomiast jeżeli chodzi o prawo do zasiłku przy dobrowolnej rezygnacji z pracy, to nowa regulacja w tej materii

zaostrza kryteria. I tak, osoba rezygnująca z pracy uzyskuje automatycznie prawo do zasiłku jeżeli: (a) zmuszona jest do przeprowadzki w związku ze zmianą pracy współmałżonka; (b) zmuszona jest do przeprowadzki w związku z faktem przyszłego małżeństwa; (c) mając mniej niż 18 lat towarzyszy w przeprowadzce rodzicom.

W przypadku, gdy rezygnacja z pracy nie jest uznana za zasadną, podanie osoby zainteresowanej zostanie podane ponownej ocenie specjalnej komisji ASSEDIC-u, ale dopiero po 4 miesiącach po ustaniu umowy o pracę. W przypadku pozytywnej opinii zostanie przyznany zasiłek, obejmujący okres począwszy od 122 dnia od rezygnacji. W oczekiwaniu, bezrobotnemu może przysługiwać ewentualnie prawo do zasiłku RMI.

## o czym piszą w Polsce

Uważni obserwatorzy oficjalnych wizyt państwowych zawsze mogą dostrzec na drugim planie grupę osób ochraniających członków delegacji. Praca w ochronie VIP-ów należy do zadań bardzo trudnych. W kraju zajmuje się tym Biuro Ochrony Rządu, stanowiące wydzieloną formację Nadwiślańskich Jednostek Wojskowych.

Na temat Biura Ochrony Rządu zamieścił reportaż jeden z numerów tygodnika "Spotkania". BOR liczy około 800 ludzi, z czego 30 do 50 żołnierzy tworzy specjalną grupę operacyjną.

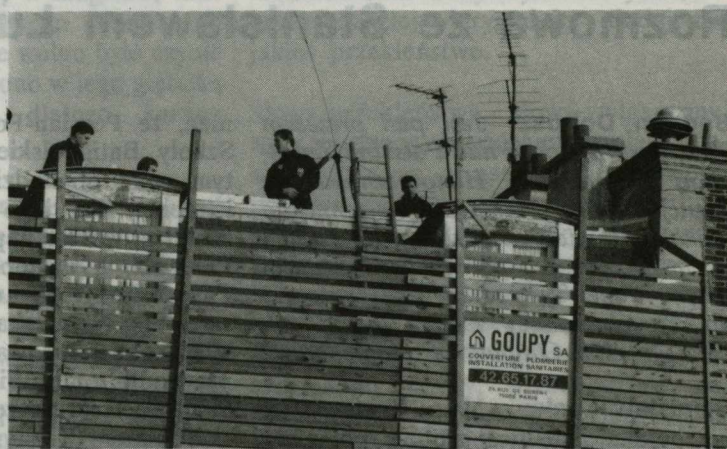
Niektórzy z pracowników BOR przechodzą przeszkolenia za granicą. Od niedawna przeszkolenia odbywają się m.in. we Francji i USA. Jak piszą autorzy artykułu: *W 1989 roku z 2300 kandydatów po pierwszym przeglądzie zostało się 450, potem 75. Przyjęto ośmiu. Pracują około 250 godzin w miesiącu. Stale ćwiczą, trenują strzelanie. BOR-owicz wystrzeliwuje tygodniowo 1,5 tys. sztuk amunicji. Dla porównania - przeciętny policjant - 12 sztuk.*

Ilość ochroniarzy przypadająca na danego polityka zależy od jego rangi. I tak np.

prezydenta strzeże przez całą dobę kilkanaście osób, premiera - kilka. W Polsce niejako z urzędu ochrona przysługuje prezydentowi, premierowi, marszałkom Sejmu i Senatu, ministrom ważniejszych resortów oraz szefom Urzędu Rady Ministrów, Kancelarii Prezydenta, NIK, UOP, Narodowego Banku Polskiego.

Ważne osoby posiadają także specjalny przydział samochodów. Lech Wałęsa porusza się opancerzonym mercedesem lub tytanowym volvo, premier wzmocnionym volvo, inni wyposażonymi w kuloodporne szyby lanciami i peugeotami 505.

Opieka BOR bywa rościągana niekiedy i na innych. Tak stało się np. z otrzymującymi dużą liczbę anonimów posłami Michałem Boni i Jackiem



FOT. ST. FREDRO-BONIECKI

Kuroniem. Ochronę przydzielono także posłowi Janowi Łopuszańskiemu, kiedy ten wystąpił w Sejmie o zwrot majątku PZPR.

Jak dotąd członkowie Biura Ochrony Rządu nie mieli szczególnie dużo pracy. Według posła Stefana Niesiołowskiego - *Polacy nie są narodem, który morduje swoich polityków* - i dodaje: *Ja się boję tylko dentysty.*

Bohdan USOWICZ

## z prasy polonijnej

Wychodzący w Chicago **DZIENNIK ZWIĄZKOWY** przynosi wywiad z Donaldem Northem, agentem FBI, specjalistą od przestępczości zorganizowanej tj. wszelkiego rodzaju mafii. Najlepiej zorganizowaną grupą przestępczą USA są nadal Włosi. Legendarna *Cosa Nostra* nie ma "konkurencji" ani wśród mafii chińskich, ani coraz bardziej dającej się we znaki mafii japońskiej.

*Cosa Nostra* - czytamy w rozmowie - *działa w Stanach Zjednoczonych już tak długo, jest tak dobrze zorganizowana, że zdołała przeniknąć i umocnić się w legalnych strukturach naszego kraju. Wpływa nawet na proces demokratyczny. Będąc prawdopodobnie najbogatszą instytucją w USA, wpląca za rozmaitym pośrednictwem, najczęściej związków zawodowych, donacje na fundusze wyborcze polityków, którzy potem, odwiedzając się różnym ludziom i organizacjom legalnym, nie wiedząc nawet - albo nie chcą wiedzieć - że odpłacają się mafii.*

Oblicza się, że mafia ta ma w USA około 2 tys. członków. Na każdego z nich przypada ok. 10 współpracowników, tzn. ludzi, którzy popełniają dla nich przestępstwa, a to daje w sumie cyfrę 20 tys. ludzi. *Dla porównania* - mówi D. North - *chińska mafia w Hongkongu ma ok. 40-50 tys. członków. Rzecz jednak nie w liczebności. Cosa Nostra, to najbogatsi i najpotężniejsi ludzie, jakich można znaleźć w organizacjach przestępczych na całym świecie.*

Dochody organizacji nie są łatwe do oszacowania. Przeprowadzone badania wskazują, że bije ona na głowę dochody tak znanych firm jak General Motors i US Steel razem wzięte. D. North optymistycznie widzi walkę z *mafiozo*. Elektroniczne podsłuchy i nakłanianie ludzi z tego środowiska do współpracy pozwalają mu przypuszczać, że za 5-10 lat *Cosa Nostra* zostanie całkowicie zniszczona: *W rzeczywistości, mafia o wiele bardziej szkodzi społeczeństwu niż bandyci ze slumsów, tylko że tego nie widać.*

Wśród mafii etnicznych najsilniejsi są Japończycy. Ich *Yakuzi* jest kontrolowana z Japonii i zajmuje się przede wszystkim inwestycjami w Ameryce. Chińczycy osiągnęli poziom *Cosy Nostry* sprzed 40 lat, swoją działalność ograniczają raczej do *Chinatowns* i przede wszystkim wymuszają okup od wszystkich drobnych biznesów chińskich. Mafie azjatyckie widoczne są przede wszystkim w kasynach gry, przy przemyśle heroiny i... nielegalnych imigrantów do USA, głównie z Chin. Przestępstwa tego środowiska rzadko docierają do szerszej wiadomości: *W chińskiej kulturze* - mówi D. North - *leży głęboko zakorzeniony strach przed stróżami prawa, dlatego wiadomości o przestępstwach rzadko docierają do organów ścigania.*

Na pytanie dziennikarza **DZIENNIKA** na temat mafii rosyjskiej, North potwierdził istnienie - jak na razie - jedynie kilku gangów działających niezależnie od siebie, bez ogólnokrajowych struktur. Wiadomo, USA dalej niż Polska.

Maria RICHARD

# W CIENIU POMNIKÓW

## Rozmowa ze Stanisławem Łuckim

**Bogdan Dobosz:** *Jest pan prezesem Towarzystwa Opieki nad Polskimi Zabytkami i Grobami Historycznymi we Francji. Jest to przedsięwzięcie poniekąd unikalne. Inicjatywa powstała we Francji nie ma polskiego odpowiednika w żadnym innym kraju. Tymczasem przyjeżdżający do Paryża rodacy często pytają np. dlaczego grób Chopina jest zaniedbany?*

**Stanisław Łucki:** Nasze Towarzystwo nie opiekuje się tym grobem ponieważ istnieje Towarzystwo Przyjaciół Chopina, które zastrzegło sobie wyłączność. Z posiadanych przeze mnie informacji wynika, że już wkrótce zostaną podjęte prace przywracające blask pomnika tego wielkiego kompozytora.

**B.D.:** *Skoro wyjaśniliśmy już ten problem pora na pytanie o samo Towarzystwo. Jak doszło do jego powstania?*

**S.Ł.:** Po śmierci Juliana Ursyna Niemcewicza, w maju 1841 r. i rok później gen. Karola Kniaziewicza, historyk i późniejszy dyrektor Biblioteki Polskiej Karol Sienkiewicz zorientował się, że będzie szybko potrzebna organizacja do opieki nad grobami biednych uchodźców, a nawet do pomocy w przygotowaniu im godnego pochówku. Projekt ten spotkał się z poparciem gen. Stanisława Gawrońskiego, Leona Stempowskiego, Leona Brzezińskiego i Józefa Reitzenheima. Ten ostatni, syn wysokiego urzędnika austriackiego we Lwowie, ochotnik Powstania Listopadowego, podzielił los polskich uchodźców. Przebywając na emigracji nabywał liczne koncesje wieczyste, mając po temu środki finansowe. Koncesje te służyły zresztą do dnia dzisiejszego. Dużo serca w opiekę nad polskimi grobami włożyła Francuzka, Zofia, żona belwederczyka Ludwika Nabelaka.

Nasze Towarzystwo przechodziło różne koleje związane ze zmiennymi losami polskiej emigracji i trzema wojnami. Odżyło w setną rocznicę Powstania Listopadowego, w 1830 r. dzięki ofiarności i energii żony Ambasadora RP Heleny Chłapowskiej, Marii Kasterskiej, Jana Szymańskiego i Stanisława Koczorowskiego. Po wojennej przerwie w 1950 r. wznowiło działalność. Zasłużył się tu szczególnie Jan Szymański, którego inicjatywę wsparli Edmund Urbanowicz i Edward Pomian-Požerski. Ten ostatni został Prezesem. Warto dziś przypom-

nieć, że Pomian-Požerski był uczniem Szkoły Batignolskiej, która właśnie w tym roku obchodzi 150-lecie swojego istnienia. Po jego śmierci Prezesem został adwokat, deputowany Jean Paul Palewski, a następnie powieściopisarz Paul Vialar, wnuk wspomnianego wcześniej Nabelaka. Od jego dymisji w 1986 roku piastowanie funkcji Prezesa przypadło mnie. Wiceprezesem jest Jan Skarbek, sekretarzem Anna Łucka, a skarbnikiem Krystyna Chodkiewicz.

**B.D.:** *Skąd Towarzystwo czerpie fundusze na swoją działalność i ilu członków liczy?*

**S.Ł.:** Jest nas około 200. Pieniądze pochodzą ze składek - 80F od członka zwyczajnego i 250F rocznie od członków wspierających. Bywa jednak, że płacone składki opiewają na wyższe kwoty niż te ustalone statutowo. Poza tym Towarzystwo otrzymuje darowizny.



St. Łucki składa ziemię katyńską

**B.D.:** *Które z historycznych polskich grobów zostały odnowione i ocalone dzięki działalności Towarzystwa? Zaczynijmy może od stolicy i najbardziej znanej nekropolii - Père Lachaise...*

**S.Ł.:** Wspomnę tu m.in. o najstarszym polskim grobie - gen. Jana Baptysty Komarzewskiego, szefa sztabu i konfidenta króla Stanisława Augusta, reformatora armii, autora licznych prac z dziedziny mineralogii, pisarki Klementyny Tańskiej Hoffmanowej, Bonawentury Niemojewskiego - Prezesa Rządu Narodowego w latach 1830-31 i wielu, wielu innych. Warto też wspomnieć o innych cmentarzach Paryża. Na Montparnasse zajmowaliśmy się grobami Tymoteusza Ilińskiego, Leona Zienkowicza - oficera Powstania Listopadowego i autora wielu prac politycznych. Groby te

uratowaliśmy w ostatniej chwili, po interwencji anulującej wydane już postanowienie o ich likwidacji. Także na Montparnasse odnowiliśmy grób gen. Tadeusza Sucharzewskiego, uczestnika legionów we Włoszech, generała Powstania Listopadowego. Odnowienie tego grobu, na prośbę Towarzystwa, sfinansowało "Le Souvenir Français".

Na cmentarzu Montmartre odnowiono grób zbiorowy księdza Edwarda Duńskiego i płk Karola Różyckiego. Duński był powstańcem 1830 roku, potem został księdzem i m.in. kapłanem Towiańczyków. Różycki to uczestnik obydwu powstań, członek Towarzystwa Demokratycznego, autor wielu prac historycznych. Odnowienie jego grobu sfinansował mieszkający we Francji prawnik.

**B.D.:** *Lista grobów jest bardzo długa. Z braku miejsca wymieńmy więc jeszcze tylko nazwy cmentarzy poza Paryżem, gdzie doszło do interwencji Towarzystwa.*

**S.Ł.:** Tu mógłbym podać wiele nazw. Przykładowo wymienię cmentarze w Chantilly, St Germain en Laye, Chalons sur Marne, Poitiers.

**B.D.:** *I chyba cmentarz dla Polaków szczególnie - Montmorency...*

**S.Ł.:** Tak. To cmentarz szczególnie bliski sercu każdego Polaka, to "Polski Panteon". Tu odnowiliśmy m.in. groby rodziny Mickiewicza, Juliana Ursyna Niemcewicza i gen. Karola Kniaziewicza oraz znanej malarki Olgi Boznańskiej. Wspomnę również o dwóch z nowszych: Tadeusza Twardowskiego, uczestnika bitwy o Narwik, historyka, poety i redaktora "Polski Wiernej" (poprzedniczki "Głosu Katolickiego") oraz Kazimierza Woźnickiego - bibliotekarza, publicysty i polityka, sekretarza Polskiego Komitetu Narodowego podczas konferencji pokojowej w Wersalu w 1919 r., inicjatora budowy pomnika Mickiewicza na placu Alma. Zapisał on Bibliotece Polskiej cenną kolekcję autografów.

**B.D.:** *Montmorency to także sanktuarium patriotyczne. Poza opieką nad grobami i tablicami Towarzystwo ma swój udział w organizowaniu pewnych uroczystości i rocznic.*

**S.Ł.:** Wspomnę tylko o jednej z nich. W maju 1990 r., w czasie tradycyjnej pielgrzymki, prowadzonej przez Annę Łucką, zastępcę sekretarza generalnego THL, złożono na cmentarzu ziemię z Lasów Katyńskich, gdzie w 1940 r. NKWD wymordował tysiące polskich oficerów.

Rozmawiał Bogdan DOBOSZ



## S Ł O W O

"Na początku było słowo, a Słowo było u Boga i Bogiem było Słowo" (Ewangelia Św. Jana)

Ludzie Biblii wierzyli w słowo. W jego znaczenie, wartość a przede wszystkim wagę. Wierzyli, że dano je człowiekowi na obraz i podobieństwo. Dlatego mogło przynieść zaszczyt lub hańbę. Stąd surowe oceny dla wszystkich, którzy nie szanowali mowy. Niedyskrecję i plotkarstwo uważano za ciężkie przewinienie. Kojarzono ze złodziejem, który przywłaszcza sobie wartość najcenniejszą - prawdę. Głupcem określano człowieka gadatliwego, nadużywającego słów.

W tamtej epoce stawiano znak równości pomiędzy prawdą a słowem. Tylko uczciwe wysławianie się mogło nieść radość. Nie mogło być inaczej. Dlaczego? Bowiem mądre słowa porównywano do źródła dającego życie, czyli do Boga. Zatem każde słowo kłamliwe lub przewrotne było odczytywane jak największe świętokradztwo. Dla tych ludzi słowo było nie tylko nośnikiem porozumiewania się. Wierzyli, że nawet w ludzkim słowie jest coś z władzy nad istnieniem, nad życiem i nad śmiercią. Z

drugiej strony, Hebrajskie Prawo surowo karało słowne, magiczne zabiegi - nawet wiarę w magiczną moc słowa. Ludziom dawnego Izraela nie zależało na magii. Nie wolno było czynić sługi ze słowa. Wierzono w jego głęboką wartość i świętość, dlatego, karano zaklęcia.

Ludziom XX wieku trudno jest uwierzyć w tę prawdę. Pracowano długo i mozolnie, ale ze skutkiem, by słowo stało się pustym, nic nie znaczącym frazesem. I mamy: wyświechtane słowa-słowa, słowa-przekleństwa i słowa-wulgaryzmy. Lubimy rozmawiać o niczym. Byle gadać, gadać, gadać jak najwięcej. Nie ważne o czym i przy użyciu jakich słów. Nie ważne, że kłamiemy i plotkujemy. Nie ważne, że oczerniamy, bo mamy akurat na to kaprys. Nie ważne, że używamy słów-ciosów, raniących drugiego człowieka. Miarą naszej elokwencji staje się potok pustych słów. Nie tych ważkich, przemyślanych i prawdziwych. Króluje popolitość i fałszowanie czyli popolitość i fałszowanie prawdy.

Czy potrafimy używać mądrze słów? Czy potrafimy rozmawiać? I jak rozmawiamy? Jest to coraz trudniejsze zadanie, a udaje się tylko nielicznym. Dla wielu pośpiech, pęd życia jest wytłumaczeniem

wszystkiego: *nie mam czasu, wybacz, później...* Mówimy szybko i często bez zastanowienia i by było soczyście, a może bardziej wiarygodnie - dodajemy jakieś przekleństwo.

Słowa-przekleństwa, słowa-wulgaryzmy stały się wręcz obowiązkiem wystawiania się większości z nas. Ba! Nośnikiem porozumienia i to wcale niemałej grupy ludzi. Co niektórzy wszystkie swoje przeżycia potrafią opowiedzieć, używając kilku (dosłownie kilku!) słów-wulgaryzmów. Dumni - wykrzykują z siebie słowa, słowa... jakże *małe* i jakie! Słyszac je, odwracamy głowy, przechodzimy na drugą stronę ulicy, czerwienimy się, a przede wszystkim wstydzimy. Budzi się wstręt i odraza. Wstręt do ludzi, którzy niszczą piękno ojczyznojęzyka. Odraza, bo degraduje się wartość każdej ludzkiej istoty. To nie my panujemy nad słowem, lecz słowo czyni z nas swoich służących. Trudno nam zrozumieć świat ludzi Biblii. A trzeba. To nakaz chwili. Bez zrozumienia, akceptowanej przez nich wagi słowa, ten świat - świat Pisma Świętego - pozostanie dla nas zamknięty. A przecież spotkanie z Biblią jest przygodą odnalezioną głębi i mocy Słowa. Słowa-Prawdy, bo Słowa o Bogu.

Anna BART

## - Porady - Porady - Porady -

Szanowna Redakcjo,

Razem z moim narzeczonym przygotowujemy się do sakramentu małżeństwa. Ślub odbędzie się w pierwszy dzień Bożego Narodzenia. Jestem wychowana tradycyjnie, mam duży szacunek dla starszych, dla moich rodziców, ale nie mogę sobie wyobrazić mojego stosunku do teściów, chodzi mi o to, czy muszę się do nich zwracać, tak jak do moich rodziców, tj. mamo, tato. Uważam, że słowa te są zarezerwowane dla prawdziwych rodziców, którzy dali życie, wychowali mnie i wykształcili i chyba nie mogę tą samą miarą, takim samym uczuciem darzyć teściów, którzy są dla mnie ludźmi zupełnie obcymi. Wydaje mi się, że zwracanie się do teściów tak jak do rodziców jest po prostu sztuczne, choć od wieków przyjęte jest w naszych obyczajach.

Czy można pozostać przy formie pan, pani, gdy już będziemy po ślubie. Myślę, że lepiej bym się czuła zachowując

dystans, ale boję się, że może to wywołać uprzedzenie do mnie. Czy muszę podporządkować się temu zwyczajowi?

ANNA W.

Poruszyła Pani w swoim liście ważny problem. Dotyczy on nie tylko osób młodych wchodzących do nowej rodziny, ale jest to także problem dla teściów, którzy muszą przyjąć młodą osobę do swego grona, zaakceptować ją.

Uznanie teściów za matkę i ojca, synową za córkę, a zięcia za syna jest obyczajem bardzo starym, choć dla tworzących się nowych struktur rodzinnych wcale nie łatwym. Nie radzę Pani pozostać przy formie, jaką się stosuje wobec osób obcych. Spowodować to może sytuację, która ujemnie wpłynie na stosunki w rodzinie. Nie wydaje mi się to aż tak bardzo istotne. Ważniejsze jest w moim przekonaniu, Pani stosunek do rodziców przyszłego męża, czy zdoła Pani otworzyć dla nich swoje serce, aby wejście do nowej rodziny dało szczęście wam, jak i

pani rodzicom oraz rodzicom męża. Może warto przytoczyć tu fragment Pisma św., gdzie czytamy: *Gdy Tobiasz, syn Tobita pobierał za żonę Sarę, matka Sary powiedziała do córki: idź do teścia swego, gdyż odtąd są oni twoimi rodzicami, abym słyszała o tobie same dobre wieści dopóki żyć będę. Natomiast ojciec - Tobit powiedział do Sary, żony Tobiasza: witam cię całym sercem, córko. Niech będzie uwielbiony twój Bóg, który cię przywiódł ku nam, córko. Niech będzie błogosławiony twój ojciec i błogosławiony mój syn Tobiasz. I błogosławiona bądź ty, córko! Wejdz zdrowa do domu swego w błogosławieństwie i radości! Wejdz, córko!*

Znam wiele rodzin, gdzie między teściami, a małżonkami ich dzieci istnieją serdeczne więzy, a nawet głębokie przyjaźnie. Myślę, że warto popracować na tym teraz, na początku, aby nowa rodzina, teściowie, wzbogacili Pani życie i byli powodem do dumy i radości. Ważny jest tu Pani stosunek do nich od początku, który trzeba trochę skorygować.

Maria Teresa LUI

□ Na Santo Domingo rozpoczęły się uroczyste obchody 500-lecia odkrycia Ameryki. Na wyspę przyjechał Ojciec św. Jan Paweł II.

□ Jak zwykle jesienią rozsypany został worek z nagrodami Nobla. Literacką nagrodę 1992 otrzymał Derek Walcott, poeta karaibski mieszkający w USA, natomiast nagrodą pokojową uhonorowano działaczkę z Gwatemali - Rigobertę Menchu.

□ Prezydent Borys Jelcyń podpisał dekret o utworzeniu specjalnej komisji, mającej ukrócić korupcję i działania rosyjskiej mafii. Dekret przewiduje m.in. powołanie wyposażonych w najnowocześniejszy sprzęt policyjnych jednostek szybkiego reagowania.

□ Rosyjska straż przybrzeżna ostrzelała statek organizacji ekologicznej "Greenpeace", który próbował przeprowadzić badania radioaktywności na wojskowym poligonie na Morzu Arktycznym.

□ Średnia płaca w Rosji wynosi 5.870 rubli, czyli - po oficjalnym kursie - 17,5\$.

□ WNP zawiesiła dostawy ropy i węgla na Litwę. W republice tej wstrzymano sprzedaż benzyny dla osób prywatnych i ograniczono dostawy energii do wielu budynków.

□ W USA trwały debaty telewizyjne kandydatów na prezydenta. W pierwszej najlepiej zaprezentował się Perrot, w drugiej Bush, ale w sondażach nadal prowadzi demokracja Clinton.

□ Rada Bezpieczeństwa ONZ wydała zakaz wszelkich lotów wojskowych nad Bośnią i Hercegowiną.

□ Vaclav Havel jest najpoważniejszym kandydatem na prezydenta oddzielonych Czech. Popiera go prawie 60% mieszkańców tej republiki.

□ Przywódca lewicowej partyzantki w Peru "Świetlisty Szlak", Abimael Guzman, został skazany na dożywotnie więzienie. Strój więzienny zaprojektował mu osobiście prezydent kraju - Fuji Mori.

□ W RFN zmarł 78-letni b. kanclerz tego kraju, socjaldemokrata Willy Brandt.

Życie człowieka zaczyna się w chwili poczęcia. Nie można zapomnieć, że jest to życie potrzebujące stałej troski i opieki rodzicielskiej. Jakże często po trudnym doświadczeniu porodu dziecko pozostaje samo. Po tylu miesiącach przeżytych tak blisko matki zostaje odstawione na boczny tor. Mleko z butelki, odżywki, rozdzielanie dziecka i matki nie istnieje w przypadku karmienia piersią.

Po okresie zachwytu nad doskonałością mieszanek, mamy znowu renesans karmienia piersią; rozumiano wreszcie głęboki sens naturalnego karmienia. Dziś liczne badania potwierdzają, że mleko krowy jest dobre, ale dla... cielaka! Pomimo wielu starań nawet najlepsza mieszanka nie dorównuje swym składem chemicznym mleku człowieka, które jest biochemicznie unikalne - wyróżniono około 100 składników mleka kobiecego, ale wiadomo, że to nie wszystkie. Mleko kobiece zawiera tłuszcze, białka, cukier, witaminy, sole mineralne, żelazo, fluorki, miedź i cynk w proporcjach najbardziej odpowiadających potrzebom noworodka i niemowlęcia w różnych fazach wzrostu. Dzięki właściwościom odpornościowym pokarmu niemowlęta karmione piersią chorują rzadziej i lżej od karmionych sztucznie. Badania potwierdzają też, że w dalszym życiu dziecka karmionego naturalnie (ekologicznie) rzadziej zdarzają się zakażenia dróg oddechowych, zaburzenia przewodu pokarmowego i inne. Najwcześniejsza postać pokarmu - młodziwo (zwane też siarą) - zawiera przeciwciała chroniące dziecko przed zakażeniem, wchłaniające się w jego przewodzie pokarmowym jedynie w pierwszych kilku godzinach. Następnie wydzielane jest mleko przejściowe o wysokiej zawartości białka i immunoglobuliny, zaś po 10-14 dniach - mleko dojrzałe. Jego skład wykazuje różnice osobnicze, zmienia się zależnie od okresu laktacji, od karmienia do karmienia, w ciągu doby, od początku do końca karmienia; zależy też od cech ssącego niemowlęcia. Z tego wynika, że mleko kobiece jest pod każdym względem najlepszym pokarmem dla dziecka.

Wartość karmienia naturalnego (zwane też ekologicznym) nie może być mierzona samym tylko biochemicznym składem pokarmu, ponieważ jest ono też szczególną formą więzi matki i dziecka. Dzięki karmieniu piersią wytwarzają się głębokie wzajemne

odniesienia, radość i spokój obojga; możliwe jest dokładniejsze poczynienie spostrzeżeń dotyczących upodobań dziecka, jego charakteru. Karmienie *na żądanie* sprzyja odnalezieniu przez noworodka swego własnego stylu i rytmu dnia. Właśnie ze względu na te korzyści wprowadzane jest w szpitalach wspólne przebywanie matki z dzieckiem w tym samym pokoju, tzw. rooming-in. W trosce o zdrowie dziecka i dobrą laktację zaleca się rozpoczęcie karmienia jak najwcześniej: pierwszy bardzo silny szczyt odruchu ssania występuje u noworodka po 20-30 minutach od porodu, zaś drugi o podobnej intensywności w 40 godzin po urodzeniu.

Oprócz już wymienionych jest jeszcze wiele innych korzyści z karmienia piersią dla matki i dziecka. Nie ma problemu z dłuższymi wizytami, podróżą, czy nieprzewidzianym noclegiem *u kogoś* - mleko, najświeższe i ciągle najlepsze, jest zawsze. Nie ma też stresów związanych z dokarmianiem czy z higieną dziecka, nie ma wydatków pieniężnych. W tej dziedzinie również zaznacza się rola męża i znaczenie karmienia piersią dla rozwoju więzi małżeńskiej, ponadto pełne karmienie piersią (tzn. bez dokarmiania czymkolwiek) umożliwia często dłuższą nieplodność po porodzie.

Wokół zagadnienia karmienia naturalnego narosło wiele mitów, przesądów i wynikających z niewiedzy uprzedzeń. Najczęściej spotykany problem wyraża się w stwierdzeniach: nie karmię piersią, bo nie miałam pokarmu... był nieodpowiedni dla dziecka... miałam go za mało. Takie zdania są przejawem przesadnego lęku o pokarm, braku wiedzy, niewłaściwych starań lub wygodnictwa. Wiedzy nie potrzeba dużo, gdyż naczelną zasadą jest następująca: jeśli kobieta chce karmić piersią i nie drży przesadnie o to, czy wystarczy pokarmu, będzie w stanie karmić swoje dziecko tak długo, jak długo będzie chciała.

Przy karmieniu naturalnym dobrze jest - w przypadku wątpliwości - korzystać z porad osób znających to zagadnienie, nie hołdujących narosłym przesądom i mających doświadczenie. Katolickie poradnie rodzinne powinny być przygotowane do udzielania porad odnośnie porodu naturalnego i karmienia piersią (w Paryżu poradnia katolicka działa w tym roku w polskiej parafii 263bis, rue St-Honore).

Anna i Henryk SZMAROWSCY

# Kronika polonijna

Redaguje Zbigniew A. Judycki

## FRANCJA

■ W księgarni polskiej w Paryżu (123, Bd St Germain) odbyła się w dniu 15.10. br. promocja francuskiego tłumaczenia epopei A. Mickiewicza "Pan Tadeusz". Wydawcą jest szwajcarskie wyd. Noir sur Blanc. Tłumaczenie - Robert Bourgeois, przedmowa - Czesław Miłosz.

■ Zarząd Klubu Polonia-Nord (Dom Polski - 9, Rue Masurel - Lille) zapraszają: 25.10, o godz. 16.30 na prezentację (w j. fr.) wyników prac prof. Edmunda Godlewskiego. Temat wieczoru: *Le mouvement ouvrier sur les territoires polonais au XIXeme et au debut du XXeme siecles*; 22.11, o godz. 16.30 na spotkanie z prof. Janem Mycińskim z Katolickiego Uniwersytetu w Lille, który mówić będzie (w j. pol.) na temat: *Czym odznacza się w historii Polski rok 1492?*; 13.12, o godz. 16.30 na spotkanie z Jean Jacquesem Crampon, profesorem historii i geografii w Liceum Carnot oraz sekretarzem Stowarzyszenia Podróży Deffontaines, który opowiadać będzie (w j. fr.) o swojej ostatniej podróży *Pologne 1992 vue par un francais*".

## WIELKA BRYTANIA

■ Stolica Apostolska, na wniosek ks. bpa Szczepana Wesołego, przyznała za zasługi w pracy dla Kościoła w parafii NMP Matki Kościoła w Ealingu (zach. Londyn): Krzyż Kawalerii św. Sylwestra - Franciszkowi Różyckiemu oraz odznaczenie "Pro Ecclesia et Pontifice" - Władysławowi Balonowi, Ewie Chodźko-Zajko, Waławowi Jerzewskiemu i Barbarze Weeze. Dekoracji dokonał 27.09 br. rektor PMK w Anglii, ks. prał. S. Świerczyński.

■ Ostatni premier RP na Uchodźstwie, prof. Edward Szczepanik, otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Miasta Suwałk (14.09 br.).

■ Dnia 25.10 br. chór "Harfa" z Leeds obchodził uroczyste 40-lecie swojego istnienia.

■ Nakładem Polskiej Fundacji w Londynie ukazała się książka autorstwa Barbary Mękarskiej-Kozłowskiej pt. "Posłannictwo kresowe Lwowa".

## NIEMCY

■ Pod koniec września br. ambasador RP w Niemczech, w imieniu prezydenta RP, wręczył Komandorię Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej Zygmuntowi Michałowskiemu, byłemu dyrektorowi Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa.

■ Przedsiębiorstwo INTERMAR (Becker-Gundahlstr. 20 - 8000 Munchen 71) proponuje dostarczenie nowego podręcznika dla szkół polonijnych pt. "Historia Polski dla Piotrka", autorstwa Stanisława Marciniaka. Podręcznik obejmuje 69 zwięzłych tekstów poświęconych postaciom lub ważnym wydarzeniom z historii Polski. Barwne ilustracje, mapki oraz słownik trudniejszych pojęć uzupełnia tę cenną pozycję. Recenzentem książki jest prof. Aleksander Gieysztor. Cena 15 DM + 7% + koszt przesyłki. ["Exodus"]

## BELGIA

■ Nowym konsulem ds. polonijnych w Konsulacie Generalnym RP w Brukseli został Marek Darmas.

## AMERYKA

■ Stephen Solarz, kongresman polskiego pochodzenia, przegrał w prawyborach z portorykańską kontrkandydatką.

■ Edward A. Loniewski, pochodzący z Redford w stanie Michigan, wybrany został prezesem Amerykańskiego Stowarzyszenia Osteopatycznego.

■ XXX doroczny festiwal filmowy w Nowym Jorku otworzył francuskojęzyczny film Agnieszki Holland "Olivier, Olivier".

■ Instytut Józefa Piłsudskiego przygotowuje się do obchodów (przypadających w 1993 r.) 50-lecia swojego istnienia.

## TURCJA

■ Charakter polskiej wioski Adampol (Polonezköv), położonej niedaleko Istambułu, uległ zmianie. Z ośrodka rolniczego stała się miejscowością letniskową. Istnieje 18 pensjonatów, których właścicielami są m.in. Wilkonew-

cy, Minakowscy, Dohoci, Nowicki. ["Dziennik Polski"]

## POLSKA

■ W dniach 3-7 września br. odbył się w Warszawie I Światowy Zjazd Lotników Polskich. Uczestniczyło w nim około 850 lotników z całego świata. Przekazano Sztandar Polskich Sił Powietrznych na Zachodzie Wojsku Polskiemu III Rzeczypospolitej. Na zjazd przybył m.in. gen. Stanisław Skalski oraz wicemarszałek RAF-u, gen. Aleksander Meissner.

■ Wręczono Dyplomy Ministra Spraw Zagranicznych za rok 1992, za wybitne zasługi dla kultury polskiej. Między innymi, wśród nagrodzonych znaleźli się: Bolesław Wierzbiański, redaktor "Dziennika Polskiego" z Nowego Jorku, ks. Zenon Modzelewski SAC z Centre du Dialogue z Paryża, Vera i Jan Michalscy ze Szwajcarii, prof. Romuald Brazis z Wilna.

■ Nakładem wydawnictwa Interpress w Warszawie ukazał się "Mały słownik pisarzy polskich na obczyźnie 1939-1980". Praca zbiorowa pod redakcją Bolesława Klimaszewskiego. Słownik zawiera 468 haseł.



**ANTONI BOHUN DĄBROWSKI-SKARBK** - pułkownik. Dowódca Brygady Świętokrzyskiej Narodowych Sił Zbrojnych. Zmarł 3.07.1992 w Costa Mesa (Kalifornia).

**JAN GROMADZKI** - chorąży WP. Ur. 1908 r. Żołnierz Brygady Karpackiej i 3 DSK. Zmarł 12.08.1992 w Northbrodi.

**BOLESŁAW STEC** - lekarz. Ur. 1900 r. w Taszkencie. Officer 11. Baonu Saperów Kolejowych 2. Korpusu. Zmarł 3.09.1992 w Leeds.

**JÓZEF TADEUSZ KOWALSKI** - major artylerii. Ur. 16.09.1909 r. we Lwowie. Zmarł 17.09.1992 r. w Londynie.

**JERZY LERSKI** - historyk i dziennikarz, emisariusz Rządu RP na Uchodźstwie, sekretarz premiera Arciszewskiego. Autor książki pt. "Emisariusz Jur". Zmarł 17.09.1992 r. w Kalifornii.

**BOLESŁAW MIETELSKI** - szef 3. Dywizjonu 14 PAL, 4 DP. Ur. 7.11.1915 r. Uczestnik kampanii wrześniowej i kampanii francuskiej. Zmarł 18.09.1992 r. w Redcar.



## Czytelnicy piszą



Będąc stałym czytelnikiem "Głosu Katolickiego" od dwóch lat, tj. od czasu przybycia do Francji we wrześniu 1990 roku, doznawałem dużej satysfakcji z lektury tego tygodnika. Dawał mi on możliwość poznawania faktów i wydarzeń nie znanych mi do tej pory.

Doznałem jednak dużej przykrości zapoznając się z artykułem pobra pani Marii de Hernandez-Paluch pt. "Cud nad Wisłą... pod Łukiem", opublikowanym w nr 35 z dnia 4 października 1992 r. Artykuł ten wskazuje mnie jako oficjalnego reprezentanta Wojska Polskiego we Francji, który nie szanuje symboli wojskowych tak drogiego wszystkim polskim patriotom.

Solidaryzując się z wyrażonym przez autorkę artykułu niezadowolaniem wywołanym wystąpieniem przedstawiciela Wojska Polskiego w czasie obchodów tak znamiennej i pamiętnej rocznicy z Orłem bez Korony, proszę o zamieszczenie sprostowania, że Jego Ekscelencji

Ambasadorowi RP towarzyszył pan ppłk Bogdan Onik, który jest zastępcą attache wojskowego. Prośba moja jest tym gorętsza, że artykulowi wymieniającemu moje stanowisko towarzyszy zdjęcie, na którym nie ja występuję. Może to wprowadzać pewną dezorientację.

Osobiście, nie mogłem wziąć udziału w tych uroczystościach, nad czym bardzo ubolewałem i ubolewam, gdyż przebywałem w tym czasie z dala od Paryża. Mogę jedynie wyrazić przypuszczenie, że gdybym był na miejscu, nie doszłoby do tak niesmacznej sytuacji. Prawdziwy, choć niezatwierdzony prawnie Znak Wojska Polskiego noszę na czapce od przybycia do Francji. Pozwalam sobie tu dołączyć zdjęcie wykonane w dniu 1 listopada 1991 r. na cmentarzu w Dieuz. Pozostając w nadziei, że sytuacje takie nie powtórzą się, załączam serdeczne pozdrowienia i życzenia dalszych sukcesów

Krzysztof Łada  
podpułkownik



Szanowny Panie,

Cieszę się niesłychanie, jak zapewne i Czytelnicy "G.K.", z faktu, że Pan, Panie podpułkowniku, nosi na czapce wojskowej Orła w Koronie - symbol tego, że wróciła wolna Polska, o którą walczyliśmy.

Ze obecni pod Łukiem byli rozczarowani - trudno się dziwić. Byłam tylko wyraziicielką opinii, jak przystało na rzetelnego dziennikarza. Nie chodzi więc o uszczypliwość wymierzoną personalnie. Sądzę, że Pan podpułkownik zgodzi się ze mną. Po prostu wewnętrzne sprawy przedstawicielstwa wojskowego przy Ambasadzie RP nie były w tym najistotniejsze: kto akurat reprezentował, a kto nie.

Wyjaśnienie Pana podpułkownika, podaje konkretne fakty. Wiemy już teraz kto był, a kto nie. Dzięki temu obsada "placówki" została odtajniona. Za co serdecznie dziękuję w imieniu Czytelników i swoim.

Maria de Hernandez-Paluch

## WATYKAN I ŚWIATOWE DZIEDZICTWO KULTURY

Pod tym hasłem, w dniach 21-24 września br., w siedzibie UNESCO w Paryżu, miała miejsce niezwykle interesująca wystawa. Zorganizowano ją z okazji 20-lecia uchwalenia Prawa o Ochronie Światowego Dziedzictwa Kultury. Konwencja ta - z 16 listopada 1972 r. - została ratyfikowana przez Stolicę Apostolską 7 października 1982 r.

Państwo Watykan 31 października 1984 r. zostało wpisane na listę Światowego Dziedzictwa podczas VIII sesji Komitetu Specjalnego w Buenos Aires. Własność eksterytorialna Stolicy Apostolskiej w Rzymie jest wpisana na jedną listę, zgodnie z prośbą Watykanu i rządu Republiki Włoskiej. Mowa tu o następujących zespołach zabytkowych: zespół Bazyliki i Pałacu Apostolskiego św. Jana na Lateranie, Pałacu Kanclerskim, Pałacu Św. Oficjum, pałacu zwanego Propylejami, czternastu budowli na wzgórzu Janikulum oraz Bazylice św. Pawła.

Prezentowane na wystawie w UNESCO fotogramy ilustrowały najcenniejsze spośród watykańskich dóbr kultury i sztuki. Pokazano Bazylikę św. Piotra i

Pałac Apostolski (apartamenty papieża Juliana II i Leona X, Salę Królewską, pałac Grzegorza XIII i Sykstusa V oraz Ogrody Watykańskie. Ze zbiorów Biblioteki Apostolskiej zaprezentowano faksymile cenniejszych kodeksów (m.in. *Vergilius Vaticanus* czy *Cosmographia* Ptolemeusza). Przedmiotem zainteresowania były również faksymile i fotografie dokumentów historycznych, przechowywanych w Archiwum Watykańskim (m.in. Konkordat Wormacki z 1223 r., dyplom cesarza Fryderyka I Barbarossy, list króla Anglii Henryka VIII w sprawie unieważnienia swojego małżeństwa). Część fotogramów przedstawiała prace restauracyjne w Kaplicy Sykstyńskiej, szczególnie renowacje słynnych malowideł Michała Anioła Buonarottiego.

Ekspozycję w UNESCO - stanowiącą wielkie wydarzenie w ramach obchodów 20. rocznicy Prawa o Światowym Dziedzictwie Kultury - znakomicie dopełniła emisja znaczków pocztowych, tematycznie związanych z wystawą i krótka konferencja, w czasie której F. Mancinelli, konserwator Muzeum Watykańskiego, poinformował o pracach

renowacyjnych malowideł Michała Anioła w Kaplicy Sykstyńskiej, a L. Duval-Arnaud z Biblioteki Apostolskiej - scharakteryzował dobrą eksterytorialne Watykanu na terenie Wiecznego Miasta.

Dariusz DŁUGOSZ

### "MIĘDZY SIERPEM I MŁOTEM A SWASTYKĄ"

Pod takim tytułem wyszła książka Stanisława Gonkiewicza, członka AK, który w swoim dziele "przedstawia - jak czytamy we wstępie - okres od sierpnia 1939 r. (...) aż do końca 1945 r., kiedy ścigany za swą działalność w Armii Krajowej zmuszony jest opuścić kraj. Akcja rozgrywa się na szerokich przestrzeniach od dawnej granicy sowieckiej, aż do granicy francuskiej i obfituje w zaskakujące sytuacje. (...) Książka Stanisława Gonkiewicza (...) jest świadectwem zaangażowania patriotycznego młodzieży międzywojennego pokolenia i powinna stanowić piękny impuls do przemyśleń dla obecnego pokolenia młodzieży polskiej".

Książkę można nabyć: w księgarni polskiej przy Bd St Germain, "Libella" na Wyspie św. Ludwika w Paryżu oraz w Librairie JFM - 24, Bd de Strasbourg - 93600 - Aulnay s/s Bois - Tel. 48.66.68.55. CENA: 130 F (+ przesyłka).



## MODLĄC SIĘ ZA ZMARŁYCH

*najbliższych i przyjaciół, wspomnijmy także polskich biskupów i kapłanów, którzy pracowali wśród Emigracji. Służyli Bogu i Ojczyźnie, niech pamięć o nich pozostanie w sercach nas wszystkich.*

1987

- ks. Wacław Stefaniak  
*zmarł w Paryżu*
- ks. Antoni Horzela  
*zmarł w Briey*
- ks. Teodor Kocjan SAC  
*zmarł w Osny*
- ks. Franciszek Zieburza CM  
*zmarł w Paryżu*
- ks. Edmund Ligmanowski OMI  
*zmarł w Dechy*
- ks. Ludwik Słomiany SChr.  
*zmarł w Saint-Etienne*
- ks. Infułat Kazimierz-Marcel Kwaśny  
były rektor PMK  
*zmarł w Paryżu*

1988

- ks. Adolf-Józef Stopa  
*zmarł w Paryżu*
- ks. Paweł Kurda OMI  
*zmarł w Beuvry*

1989

- ks. Edward Ludwiczak  
*zmarł w Caen*
- ks. Bogdan Śmiglak  
*zmarł w Kanadzie*
- ks. Józef Adamczyk  
*zmarł w Belgii*
- ks. Kazimierz Borowicz  
*zmarł w Paryżu*
- ks. Prałat Leon Plutowski  
*zmarł w Polsce*
- ks. Piotr Pogorzelski OMI  
*zmarł w Ales*

1990

- ks. Julian Zblewski SAC  
*zmarł w Osny*
- ks. Alfons Moczadło SChr  
*zmarł w Roubaix*
- ks. Prałat Wacław Tokarek  
*zmarł w Niemczech*
- ks. Tadeusz Krakowski SAC  
*zmarł w Niemczech*
- ks. Alfons Marcel Stopa OMI  
*zmarł w Bagnolet*
- ks. Jerzy Wierusz Kowalski  
*zmarł w drodze do Chartres*
- ks. Jan Porzycki SChr  
*zmarł w Polsce*
- JE ks. Władysław kard. Rubin  
*zmarł w Rzymie*
- ks. Bernard Jarek OMI  
*zmarł w Marles les Mines*

1991

- ks. prał. Maksymilian Lasok  
*zmarł w Marsylii*
- ks. Marian Grabiński OMI  
*zmarł w Noeux les Mines*

1992

- ks. Augustyn Muller OMI  
*zmarł w Charleroi (Belgia)*
- ks. Zygmunt Reczek CM  
*zmarł w Metz*
- ks. Florian Kaszubowski SCH  
ks. kan. Józef Regner  
*zmarł w Paryżu*

### ZADUSZKI W MONTMORENCY

Księża Pallotyni informują, że w niedzielę, 25 października, odbyły się tradycyjne Zaduszki w Montmorency. Odwiedzono groby polskie na cmentarzu, odprawiono Mszę św. koncelebrowaną w kościele St Francois (obok domu ks. ks. Pallotynów). Odbyło się także spotkanie w Domu ks. ks. Pallotynów (34, Chemin des Bois Briffault - Montmorency - tel. 39.89.32.96).

### PIELGRZYMKA DO THIAIS

Jak co roku, Polskie Zjednoczenie Katolickie i Parafia Polska w Paryżu zapraszają 8 listopada do wzięcia udziału w pielgrzymce na polskie groby do Thiais. Wyjazd autobusem sprzed kościoła przy ul. St Honore o godz. 14.00 (bilety za przejazd w cenie 40F do nabycia w Polskiej Misji). Na cmentarzu zostanie odprawione nabożeństwo żałobne z kazaniem. Powrót do Paryża o godz. 18.00.



# OGŁOSZENIA DROBNE - OGŁOSZENIA DROBNE - OGŁOSZENIA DROBNE

## Podróże do Polski

\* **AMIGO TURIST.** Najtańsze przejazdy do Wrocławia, Opola, Katowic, Krakowa. Wyjazdy w każdą niedzielę. Cena: 350F; AR: 650F. Informacja, rezerwacja codziennie od 8.00 do 22.00. Tel. (1) 60.11.87.24.- 43.88.06.98. Zapraszamy!

\* W niedziele i poniedziałki luksusowymi autokarami do: Opola, Krakowa, Tarnowa, Krynicy, Częstochowy, Kielc, Warszawy, Sandomierza, Rzeszowa. Tel. (1) 60.11.87.24. (od 8.00 do 22.00). Zapraszamy!

\* Szybko i bezpośrednio do Lublina, Rzeszowa, Radomia, Stalowej Woli i Tarnobrzega proponuje polskie biuro podróży. Wyjazdy w środy. Cena 350F. Tel. (1) 43.38.67.29 (od 9.00 do 22.00).

## Polskie wędliny

\* **MANOREK** poleca świeże wędliny polskie. Zamówienia prosimy składać pod num. tel. 49.83.90.94

## Kupno

\* Odkupię maszynę elektryczną z polską ozcionką. Tel. (1) 42.67.87.41.

## Dom w Polsce

\* Sprzedam jednorodzinny wolnostojący k. Kraśnika, woj. Lublin. Tel. (1) 46.83.06.82.

## Praca

\* Firma BAUMAN poszukuje elektryka i ślusarza z ważną kartą pracy i znajomością j. francuskiego. Tel. (16) 28.63.34.06.

## Towarzyskie

\* Polak 1.60, samotny, przeszło 25 lat mieszkający w okolicy Troyes nawiąże kontakt z Polakami w celu wspólnego spędzania czasu. Tel. (16) 25.80.77.85.

## Usługi

\* Wykonuję remonty mieszkań i domów, naprawę samochodów i urządzeń elektrycznych. Tel. (1) 43.08.66.28.

\* \* \*

## GŁOS KATOLICKI LA VOIX CATHOLIQUE

263 bis, rue Saint Honoré  
75001 Paris

☎ : 40 15 08 23 - CCP 12777 08 U

## PRENUMERATA

Prenumerata na pół roku : **100 FRS**

Imię : .....

Nazwisko : .....

Adres : .....

..... ☎ : .....

Oplata :  Czekiem  Gotówka  CCP  Przekazem pocztowym



25, RUE ÉTIENNE DOLET  
75020 PARIS  
Tél. (1) 43 49 51 85  
Télex POLKA 215259 F

### REGULARNE POŁĄCZENIA LUKSUSOWYM

#### AUTOKAREM DO POLSKI

Cena od 630 F w obie strony

do: WROCŁAWIA, POZNANIA, WARSZAWY,  
BYDGOSZCZY, GDAŃSKA, OPOLA, KATOWIC,  
KRAKOWA, TARNOWA, RZESZOWA,  
Częstochowy, Kielc, Gliwic, Zabrze, Bytomia,  
Chorzowa, Bielska, Łodzi.

Wyjazdy w czwartki i soboty

#### WYJAZDY Z PACZKAMI W KAŻDĄ NIEDZIELĘ

Biuro otwarte od wtorku do soboty  
od 10.00 do 12.00 i od 14.00 do 18.00  
w niedziele: od 10.00 do 16.00

Tel. 43.49.51.85.

M° Ménilmontant

DO POLSKI TYLKO Z POLKĄ!



**Copernic**  
La Pologne en direct

### TRANSPORT

Serwis ekspres (24 h chrono)  
Transport drobnicy (wyjazdy każdego dnia)  
Przewóz mienia

### PACZKI

Paczki można składać w naszym biurze (M° Nation)  
Wyjazdy z Paryża w każdą niedzielę

Biuro otwarte codziennie od 10.00 - 12.00 i od 14.00 - 18.00  
W soboty i niedziele od 10.00 - 18.00 (bez przerwy)

### PARYŻ:

6, Rue des Immeubles Industriels  
75011 Paris - tel. 40.09.03.43.

### LYON:

116, Bd Vivier Merle - 69000 Lyon  
tel. 78.95.40.91.

### PRENUMERATY PRZYJACIÓŁ "G.K."

Paweł Poremski - Paryż 300 F  
Hubert Josefowicz - Niemcy 400 F  
NN - Cagnes 500 F  
Anna Kozłowska - Paryż 1.000 F  
Anna Rulka - May Muliati 300 F

Serdecznie dziękujemy naszym Czytelnikom  
za prenumeraty "Przyjaciół", które wspierają  
finansowo nasze pismo.

### MAK - TOURIST

Regularne przejazdy  
luksusowym autokarem

(1.) Zielona Góra - Gorzów Wlkp - Szczecin -  
KOSZALIN (2.) Leszno - Kalisz - Sieradz -  
Łódź - WARSZAWA (3.) Poznań - Gniezno -  
Bydgoszcz - Toruń - Ostróda - OLSZTYN (4.)  
Poznań - Gniezno - Bydgoszcz - G.Grupa -  
Tczew - Gdańsk - GDYNIA

Rezerwacja - informacja  
43.37.04.84 lub 47.07.53.23  
ZAPRASZAMY!

### BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ

#### W.A. KOCZOROWSKI

Ekspert Sądowy Tłumacz Przysięgły  
przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu

90, Rue Anatole France  
92290 Chatenay Malabry - Tel. 46.60.45.51.  
lub

4, Villa Juge - 75015 Paris  
Tel. 40.59.42.71 - Fax 40.59.83.62.

Formalności prawno-administracyjne, notarialne,  
asystowanie w sądach i urzędach, redagowanie  
aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.

Fotografie na str. 1 i 13:

Stanisław FREDRO-BONIECKI

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU  
20 października 1992 r.

**GŁOS KATOLICKI**  
**VOIX CATHOLIQUE**  
TYGODNIK POLSKIEJ EMIGRACJI

#### Wydawca:

Polska Misja Katolicka we Francji

#### Adres Redakcji:

263bis, rue St Honoré - 75001 PARIS  
Tel: (1)40.15.08.23 - Fax: (1)40.15.09.64  
CCP 12777 08 U

#### Dyrektor publikacji:

Ks. Rektor Stanisław Jez

#### Redaktor:

Ks. dr Wacław Szubert

#### Zespół:

br. Władysław Szynakiewicz, Agata Zmudzińska  
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.  
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.  
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

#### Druk:

INDICA  
27, Rue des Gros-Gres - 92700 Colombes  
tel. (1) 47 82 32 32

#### Warunki prenumeraty:

Francja: pół roku - 100 F, rok - 200 F  
CCP 12 777 08 U Paris  
Belgia: pół roku - 800 FB, rok - 1200 FB  
P. Augustin Muller OMI - Rue de Montigny 84  
6000 Charleroi - CCP 000-0249081-82  
Niemcy: pół roku - 35 DM, rok - 70 DM  
Commerzbank Hannover, BLZ 250 400 88  
Głos Katolicki, Konto N° 7811 77900

COMMISSION PARITAIRE N° 60583



## DNI SMUTNE, DNI NADZIEI

Są to zawsze dni smętne, bo każde odchodzenie w przeszłość czasu i ludzi, mimo nadziei czekającej przyszłości, napawa przygnębieniem, żalem za już utraconym. 1 i 2 listopada - dni jesienne, pełne refleksji nad sensem i prawdą ostateczną, nasiąknięte, jak deszczem, nastrojem nostalgii; czas szczególnie odczuwanej i dokuczającej rozłąki z najbliższymi. A jednak, co roku od nowa czekamy na ten czas, z mistyczną potrzebą samoumartwienia, zadumy nad tajemnicą codziennego umierania - stawiania się ponad doczesnością. Mimo dotkliwego poczucia pustki i braku, a może właśnie dlatego, są to, obok

Bożego Narodzenia, święta najbardziej rodzinne, których znaczącą treścią staje się *wskrzeszanie* pamięcią i *obcowanie* wspomnieniami z najbliższymi, tymi co już są daleko, a jednocześnie bliżej(!), co już odeszli i nas oczekują. Tutaj trwają oni wśród nas, na tyle na ile nie umarli właśnie w nas, w naszej pamięci, w żalu, w bólu. Próg życia na ziemi nie znajduje się na cmentarzu, jest dopiero w zanikającej pamięci, w obojętności żyjących. Te dni oczekiwanego smutku i żalu są potrzebne, nie tylko tym, których polecamy Bogu, są potrzebne nam samym dla otrzeźwienia, dla przywrócenia właściwych proporcji zjawiskom i porządku świata, dla odzyskania właściwego dystansu do tego, co przemijające i błahe, w obliczu wieczności i nieśmiertelności. Uroczystość Wszystkich Świętych (ustanowiono w roku 835 na 1 listopada) znacząco zbiega się w czasie z następującym dzień później 2 listopada, Wspomnieniem Wszystkich Zmarłych (wyznaczonym w 998 roku). Dopiero przenikając się wzajemnie w naszej świadomości, oba święta nadają i wskazują właściwy sens i śmierci, i życia, cierpienia i lęku przed nieznanym. Albowiem któż z nas, sam potrafi odczytać do końca nas samych, kim jesteśmy i po co jesteśmy? Trzeba

uwierzyć, że przecież jesteśmy stworzeni do świętości, że nosimy ją w sobie, jako dar i zobowiązanie, że codziennie umierając biologicznie, wzrastamy w człowieczeństwie do życia Boskiego, do nieśmiertelności. Tylko ilu z nas, w którym momencie życia, jeżeli w ogóle zdąży, potrafi osiągnąć spokój, pozbyć się strachu przed nieuniknionym, powiedzieć - wiem, zrozumiałem, jestem gotów, bez lęku czekam. Wokół nas, nagłą, niepotrzebną i przedwczesną śmiercią giną ludzie, którym nie dane było tutaj na ziemi, w sposób przypisany naturze życia ludzkiego przygotować się do drogi, osiągnąć spokój i pewność. Nikomu z ludzi nie wolno ograniczać i odbierać czasu, czasu ziemskiego przydanego każdemu do wejścia w prawdę, w sens, na drogę do zmartwychwstania. Te dwa listopadowe dni pielgrzymowania na cmentarze, do tych już nieobecnych wśród nas, stają się szansą wejścia w sam środek sensu i istoty życia, umierania, zmartwychwstania. Życie jest dążeniem do wieczności, jest nadzieją na zmartwychwstanie. *Dlaczego szukacie żyjącego wśród umarłych?...* (por. Łk 24,5-6a).

Paweł OSIKOWSKI

## POLSKA - FRANCJA ŚWIAT

*To najważniejsze dokumenty na temat tej zbrodni - powiedział, głosem łamiącym się ze wzruszenia Lech Wałęsa, przejmując z rąk Rudolfa Pichoja - specjalnego emisariusza prezydenta Rosji - B. Jelcyna kopię czterostronicowego rozkazu zglądzenia 14.700 polskich oficerów, internowanych po wrześniu 1939 r. na terenie ZSSR. Dokumenty z adnotacją *ściśle tajne*, noszą datę 5 marca 1940 r. i podpisane są przez Józefa Stalina oraz wszystkich członków biura politycznego KPZR - Berię, Kalinina, Woroszyłowa, Kaganowicza, Mołotowa.*

Rozkaz Stalina wykonano natychmiast; około 5 tysięcy polskich oficerów zginęło od strzału w tył głowy w Katyniu koło Smoleńska. Miejsce wiecznego spoczynku większości pozostałych nie jest znane. Na wiosnę 1991, w rok po przyznaniu się przez Michaiła Gorbaczowa do sowieckiej odpowiedzialności za mord katyński, na Ukrainie odkryto nowe groby polskich żołnierzy...

Decyzja o likwidacji kadry oficerskiej wojska polskiego, będącej jednocześnie

elitą społeczeństwa - bo pośród oficerów znajdowali się naukowcy, lekarze, pisarze, poeci, inżynierowie - podjęta została przez Rosjan jednomyślnie. Członkowie biura politycznego KPZR tym się nie zadowolili; nakazali jednocześnie zamordowanie 11 tysięcy Polaków więzionych w łagrach na Ukrainie i Białorusi.

W roku 1959, szef KGB mógł poinformować ówczesnego pierwszego sekretarza partii komunistycznej - Nikitę Chruszczowa, że rozstrzelanych zostało w sumie 21.857 Polaków. A ilu zostało zglądzonych, ilu zmarło od chorób i przymusowej pracy?

Według Pichoja, wszyscy następcy Stalina - w tym także oczywiście Michaił Gorbaczow - doskonale znali dokumenty z 1940 r. Przechowywane one były w specjalnym *dossier* w biurku sowieckiego prezydenta i ich konsultowanie podlegało ścisłej kontroli.

Zbrodnia katyńska jest jedną z największych zbrodni wojennych wszechczasów. Kto wie, jak przebiegałaby historia drugiej wojny światowej, gdyby polscy oficerowie nie zostali straceni? Kto wie, jak wyglądałaby dziś Polska, gdyby ci ludzie przeżyli?

\*\*\*\*\*

Zgodnie z traktatem o rozbrojeniu konwencjonalnym w Europie, podpisanym w Wiedniu, Polska zaczęła likwidować nadmiar swego uzbrojenia. W Szczecinie, przy pomocy palnika, pocięto na części opancerzony wóz transportowy, dwa wielkie działa i jeden moździerz. Wydarzenie obserwował minister obrony Janusz Onyszkiewicz i przedstawiciele siedmiu krajów zachodnich.

Anna RZECZYCKA-DYNDAL

## Z NOTESU KS. JANA

*Do siedzącego nad brzegiem rzeki wędkarza podchodzi jakiś mężczyzna:*  
- *Gdyby pan coś złowił - mówi - proszę powiadomić dyrektora szkoły.*  
- *A to dlaczego?*  
- *Piszę kronikę naszej wsi, a w niej jest odnotowane, że ostatni szczęśliwy połów miał tu miejsce we wrześniu 1902 roku.*

☆☆☆☆☆